



fot. Kolonia Ficinus

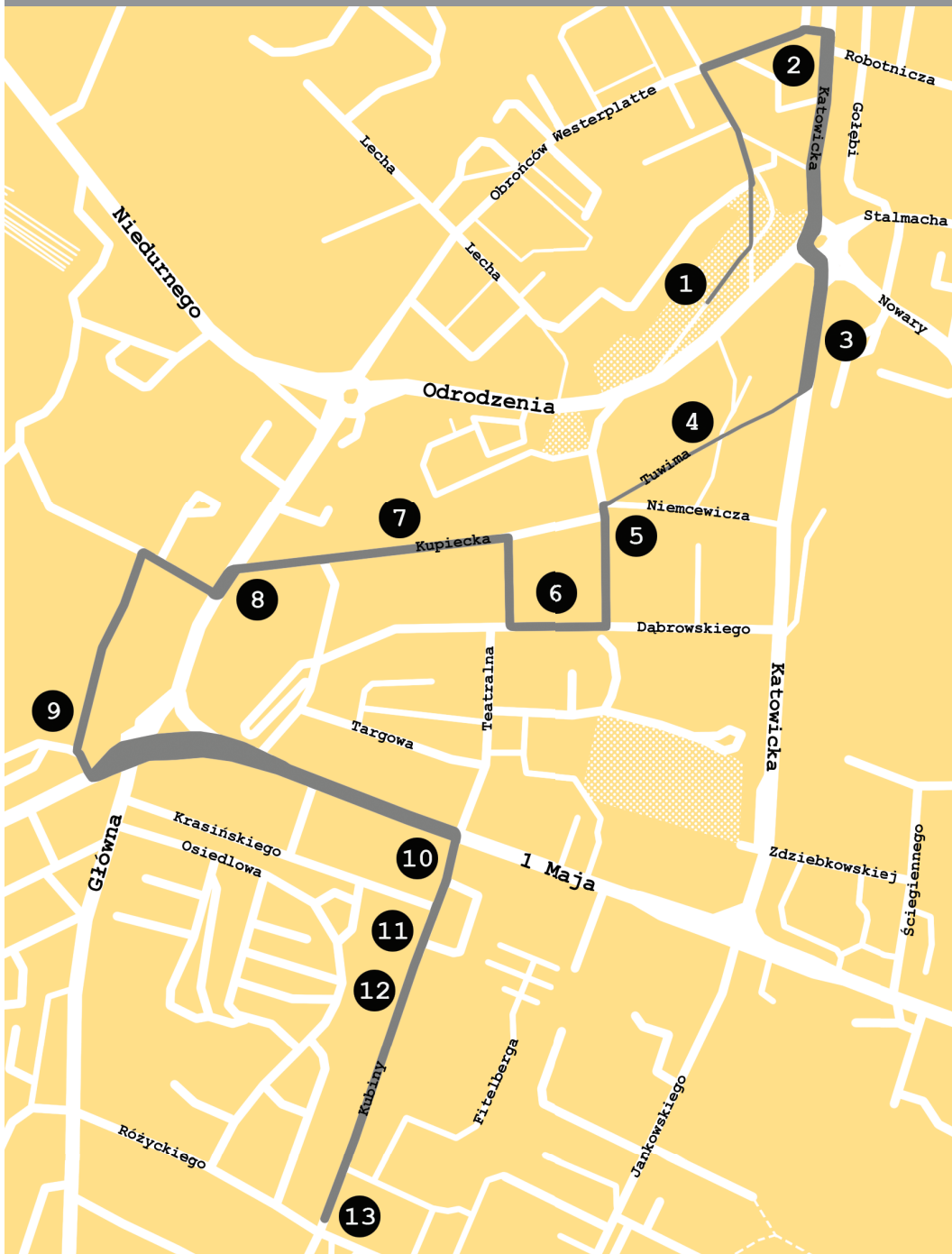
07.

Wirek

Pierwsze wzmianki na temat Wirku (wówczas Nowej Wsi) pochodzą z końca XVI wieku i na ten czas należy najpewniej datować powstanie tej osady. Do końca XVIII wieku pozostaje ona niewielką osadą wiejską, natomiast w miarę rozwoju przemysłu powiększa się i nabiera miejskiego charakteru. Początek urbanizacji Nowej Wsi wyznacza rok 1802, czyli data założenia kopalni „Błogosławieństwo Boże” („Gottesseggen”). Bliskość wydobycia węgla kamiennego wpłynęła wkrótce na rozwój hutnictwa – na terenie dzielnicy znajdowały się trzy duże huty – „Antonia”, „Hugo” i „Liebe-Hoffnung”. Niestety nie zachowały się żadne

pozostałości po budynkach należących do tych zakładów, a świadectwem ich istnienia są dzisiaj hałdy pocynkowe przy ul. 1 Maja i A. Nowary.

W 1828 roku z gminy Nowa Wieś został wyłączony obszar Wirku, który stał się samodzielną gminą. Przetrwała ona do 1870 roku. W 1949 roku wszystkie te tereny zostały scalone w Gminę Wirek, która wówczas otrzymała prawa miejskie. W roku 1951 została przyłączona do Nowego Bytomia, by osiem lat później stać się częścią Rudy Śląskiej.



Wokół centrum historycznego Wirku

1. Szyb „Andrzej”

Szyb wydrążono ok. 1870 roku jako szyb wydobywczy kopalni „Gottes-segen” (później „Błogosławieństwo Boże”). Pierwotnie wieża była budowlą w zwartym kompleksie głównych obiektów produkcyjnych kopalni - przylegała do niej maszynownia i sortownia. Dawna nazwa szybu - „Achenborn” - wzięła się od nazwiska dyrektora

Nadano jej niecodzienny, obronny charakter poprzez zastosowanie w zwieńczeniu tzw. „krenelażu”. To wywodzące się ze średnio-wiecznej architektury zakończenie baszty lub wieży w formie charakterystycznych ząbków (nazywamy je merlonami). System ten miał ułatwić łucznikom obronę grodu w razie oblężenia. Ten element architektoniczny stosowano często w budowlach neogotyckich, być może dlatego pojawił się on na budynku szybu „Andrzej”, wzniesiono go bowiem w czasach dużej popularności tego stylu.



kopalni „Gottessegen” - Adolfa Achenborna. Niezwykle ciekawa jest bryła obiektu, założona na planie kwadratu o boku 14m.

2. Kamienice przy Katowickiej

Kamienice usytuowane przy ul. Katowickiej 43 i 45 to ciekawy przykład historyzującej architektury. Warto przyjrzeć się detalom - ozdobnym płycinom zamontowanym pod oknami oraz interesującym rzeźbionym obramieniom okien. Dekoracje opracowano w duchu secesji, choć posiadają również elementy kojarzące się z manieryzmem, jak chociażby charakterystyczne dla tego stylu ornamenty okuciowo-zwijane widoczne w podokiennych płycinach. Elewacje oblicowano szkliwionymi cegiełkami w kremowym kolorze.



Budynki te to jedna z niewielu pozostałości po bogatej zabudowie ulicy Katowickiej, wzdłuż której ciągnęły się niegdyś piękne kamienice oraz tradycyjne robotnicze familoki.

3. Huta cynku „Hugo”

Ten założony przez rodzinę Donnersmarcków zakład był jedną z najstarszych cynkowni na Śląsku. Nazwa nawiązuje do imienia właściciela – Hugo Henckel von Donnersmarcka. Przedsiębiorstwo działało w latach 1812-1932. Hutnictwo cynku stało się na początku XIX wieku bardzo dochodową gałęzią przemysłu. Stosunkowo prosty w produkcji cynk mógł zastępować o wiele droższe żelazo. Pozostałościami po działalności zakładu są tzw. hałdy pocynkowe, niewielkie, zadrzewione obecnie wzniesienia, z których roztacza się piękny widok na okolicę. Teren ten lokalnie nazywa się „Michnią”, najpewniej od nazwy istniejącego tu niegdyś niewielkiego stawu.

4. Ulica Tuwima

Ulica J. Tuwima stanowiła niegdyś jedną z głównych wireckich arterii – poprowadzone były tu tory tramwajowe. Przy końcu ulicy

znajdowało się więzienie, w którym funkcjonowała kaplica, stanowiąca załączek pierwszej parafii w dzielnicy. Później budynek zaadaptowano na szkołę, a w latach 80-tych XX wieku wyburzono. Pod numerem 4 i 8 znajdują się piękne kamienice, świadczące o dawnym prestiżu tej lokalizacji. Obydwie wzniesiono pod koniec XIX wieku w stylu nawiązującym do eklektyzmu. Szczególne wrażenie robi wygląd budynku położonego pod numerem 8. Warto zwrócić uwagę na konsole w formie główek, które podtrzymują podokienne gzymsy oraz wysokiej klasy płyciny pomiędzy oknami parteru i pierwszej kondygnacji, wypełnione or-



namentem w formie suchego akantu i centralnie umieszczonymi maskami. Pomiędzy ulicą J. Tuwima i Odrodzenia znajduje się pomnik w formie obelisku, poświęcony pamięci nauczycieli, którzy zginęli w trakcie II wojny światowej. Uwagę przyciąga również pięknie zagospodarowane podwórkó zlokalizowane pomiędzy ulicą J. Tuwima i H. Sienkiewicza, stworzone w ramach unikatowego rudzkiego programu rewitalizacji

podwórek. Mural zdobiący ściany szczytowe budynków okalających podwórkó przedstawia widoki historycznego centrum Wirku.



5. Domy przy Sienkiewicza

Przechodzimy na ulicę H. Sienkiewicza, niegdyś jedną z głównych handlowych pasaży dzielnicy. Na pustym placu widocznym przy domu o numerze porządkowym 3 istniał kiedyś imponujący gmach, który mieścił znaną w całym mieście restaurację „Cafe Duda” z przepiękną, obszerną salą restauracyjną. Niżej, po naszej lewej stronie widzimy szereg zabytkowych kamienic o ciekawych dekoracjach. Uwagę przyciąga ta o numerze 13. Ten modernistyczny budynek powstał najprawdopodobniej ok. 1915 r. Przedtem istniały w tym miejscu niewysokie zabudowania, widoczne jeszcze na pocztówkach z 1905 r. Obiekt operuje bogatym repertuarem form dekoracyjnych, z których szczególne wrażenie robią ozdobne, wysokie portale wejściowe.

6. Ulica Dąbrowskiego

Ulica J. Dąbrowskiego była niegdyś ściśle zabudowana i obok ulicy H. Sienkiewicza stanowiła handlowe i rozrywkowe centrum dzielnicy. Były tu liczne kawiarnie, restauracje, hotele i kino. Przez wzgląd na występujące tu szkody górnicze część z nich nie dotrwała do dnia dzisiejszego. Jednym z zachowanych obiektów jest budynek dawnego hotelu wzniesiony w latach 70-tych XIX wieku, znajdujący się pod numerem



18. Warto zwrócić uwagę na ciekawą aranżację w duchu neorenesansu. Reprezentacyjny środkowy ryzalit został ozdobiony u góry płaskorzeźbą maski, wykonaną przez artystę rzeźbiarza Marka Walczaka. Na jej wzór odlewane są „Bibliosy” – honorowe nagrody, przyznawane przez Miejską Bibliotekę Publiczną osobom szczególnie zasłużonym dla jej rozwoju. Pod numerem 8 znajduje się natomiast urokliwy neogotycki budynek, mieszczący siedzibę wireckiego oddziału poczty.

7. Targ i wirecka synagoga

Przy ul. Kupieckiej umiejscowiony jest największy w mieście teren targowy. Wireckie targi, popularne i znane w całej aglomeracji, odbywają się w każdy czwartek. Tutaj też organizowane są różne imprezy miejskie. Niegdyś w rejonie skrzyżowania z ulicą Wąską zlokalizowana była synagoga. Wzniesiono ją w 1891 roku. Miała stosunkowo prostą ceglana elewację urozmaiconą ciekawym, nieco orientalnym detalem. Bryłę budynku zwieńczono trzema baniastymi kopułami. Po wybuchu II wojny światowej synagoga została zniszczona przez nazistów. Upamiętnia ją tablica zamontowana na gładzie, stojącym w pobliżu posesji o numerze 5.



międzynarodowego programu LUMAT. Z hałdy roztacza się wspaniały widok na okolicę, a w pogodny dzień widać z niej nawet Beskidy.

8. Huty „Liebe” i „Hoffnung”

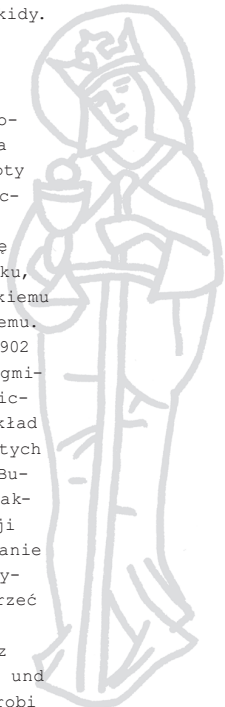
W miejscu, gdzie obecnie znajduje się Centrum Rozrywkowo-Handlowe Ruda Śląska „Plaza”, istniały jedno z głównych zakładów przemysłowych w dzielnicy – huty cynku „Liebe” i „Hoffnung”. Założono je na początku XIX wieku. W roku 1857 zostały przejęte przez rodzinę von Donnersmarcków i połączone w jeden zakład, który działał do 1925 roku. Z parkingu przy centrum handlowym roztacza się piękna panorama Wirku, z wyróżniającą się wieżą kościoła pw. św. Wawrzyńca i św. Antoniego.

9. Góra Antonia

Pozostałością po hucie jest tzw. hałda pocynkowa rozciągająca się za wieżowcami przy ul. 1 Maja, zagospodarowana pod tereny rekreacyjno-edukacyjne przy dofinansowaniu ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 oraz

10. Kościół

Kościół ewangelicko-augsburski im. Odkupiciela zlokalizowany jest na rogu ulic 1 Maja i P. Kubiny. Początki wspólnoty ewangelickiej na terenie obecnego Wirku sięgają XIX wieku. Świątynię zdecydowano się wybudować na początku XX wieku, projekt powierzając wrocławskiemu architektowi Felixowi Henry'emu. Wzniesiono ją w latach 1901-1902 przy współudziale finansowym gminy żydowskiej i parafii katolickiej, co stanowi piękny przykład harmonijnego współistnienia tych wspólnot w ówczesnym Wirku. Budowli nadano neogotycki charakter poprzez wyłożenie elewacji cegłą klinkierową i zastosowanie ostrych łuków oraz charakterystycznych przypór. Warto zajrzeć do wnętrza, które kryje unikatowe organy, wykonane przez znaną świdnicką firmę „Schlag und Söhne”. Szczególne wrażenie robi



prospekt, czyli frontowa ściana organów z widocznymi piszczałkami. Cały wystrój wnętrza utrzymany jest w stylu neogotyckim.



11. Siedziba chóru Słowiczek

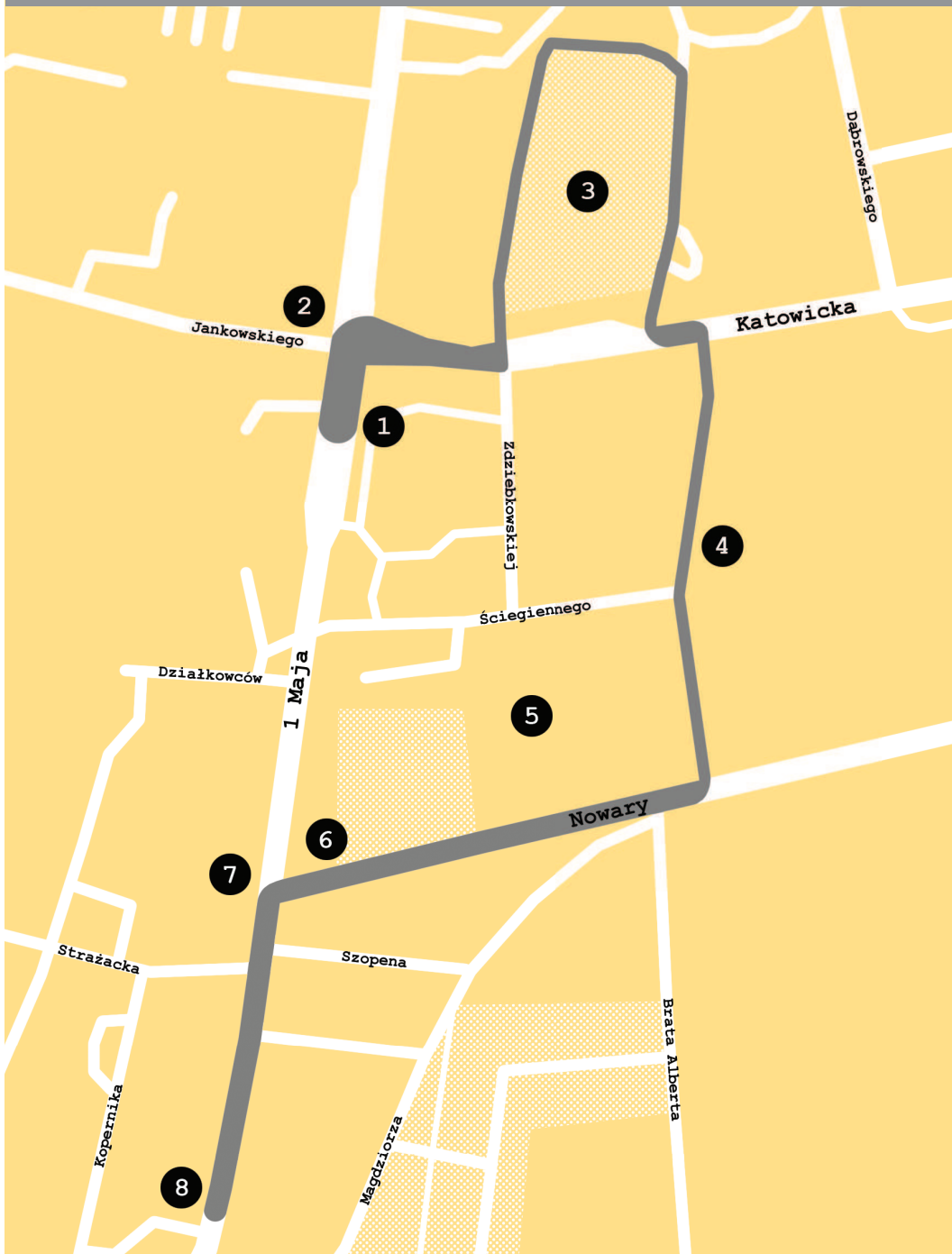
Budynek położony przy ul. Z. Krasieńskiego 1 to siedziba chóru mieszanego „Słowiczek”. Chór założono w 1919 roku. W okresie międzywojennym zyskał on ogólnopolską sławę, zdobywając w 1930 roku I nagrodę w konkursie wojewódzkim i II lokatę w konkursie śpiewaczym w Teatrze Polskim w Katowicach. Obecną siedzibę chóru wzniesiono w 1938 roku. Obiekt powstał dzięki zaangażowaniu w budowę członków i sympatyków chóru.

12. Kolonia „Ficinus”

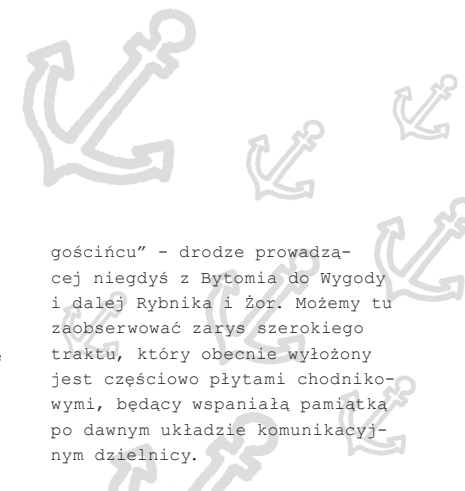
Wzdłuż ul. P. Kubiny rozlokowane są zabudowania należące do kolonii robotniczej „Ficinus”. To zespół 16 budynków wzniesionych w latach 1860-67 dla robotników kopalni „Gottessegen”. Inwestorem i właścicielem osiedla był Zarząd Dóbr hrabiego Henckel von Donnersmarcka. Składa się ono ze skromnych, dwukondygnacyjnych domów, uzupełnionych w drugiej linii zabudowy o budynki gospodarcze. Obiekty wymurowano z naturalnego kamienia – piaskowca, co stanowi rzadkość na terenie Górnego Śląska. Osiedle zawdzięcza swą nazwę Georgowi Ficinowskiemu – radcy górnictwu i dyrektorowi generalnemu dóbr hrabiego von Donnersmarcka. Obiekt znajduje się na Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego. W domu o numerze 24 funkcjonuje biblioteka oraz punkt informacyjny. Na murze zlokalizowanym po południowej stronie ulicy znajduje się galeria wyjątkowych postaci, których życie związane było z Rudą Śląską.

13. Domy Uchodźców

Na końcu ulicy P. Kubiny znajduje się zespół dwóch budynków zwanych „Domami Uchodźców”. Powstały z myślą o emigrujących z niemieckiej części Górnego Śląska powstańcach śląskich i polskich działaczach plebiscytowych. To dwukondygnacyjne obiekty przykryte uskokowymi dachami z mansardami. Elewacje budynków zostały wykonane z tynku, ozdabiają je umieszczone na frontach płaskorzeźby z wizerunkiem wędrowca.



Wokół ulicy 1 Maja



1. Kolonia „Werdon”

U zbiegu ulic Katowickiej oraz 1 Maja znajdują się zabudowania kolonii robotniczej „Werdon”. Obejmowała ona również zabudowę zlokalizowaną przy ulicach P. Ściegiennego i P. Zdziebkowskiej. Budynki usytuowane na jej terenie powstawały w dwóch etapach – większość z nich wybudowano w 1913 roku, pozostałe

gościńcu” – drodze prowadzącej niegdyś z Bytomia do Wygody i dalej Rybnika i Żor. Możemy tu zaobserwować zarys szerokiego traktu, który obecnie wyłożony jest częściowo płytami chodnikowymi, będący wspaniałą pamiątką po dawnym układzie komunikacyjnym dzielnicy.

2. Modernistyczna szkoła

U zbiegu ulic 1 Maja i A. Jankowskiego usytuowany jest budynek szkoły. Wybudowano go w 1937 roku. Bryła posiada charakterystyczny dla dojrzałego modernizmu dynamiczny charakter. Osiągnięto go poprzez skontrastowanie



w latach 1920-1927. Charakterystycznym elementem obiektów wchodzących w skład tego kompleksu są dekoracyjne, otynkowane płyciny, wyróżniające się na tle prostej, ceglanej elewacji. Naprzeciwko „Werdonów”, po drugiej stronie ulicy 1 Maja, zachował się ślad po tzw. „starym



niższych, poziomych partii budynku z wieżą mieszczącą wejście do obiektu. Pierwotnie poziome sekcje były niższe o jedno piętro, kontrast ten był zatem wyraźniejszy. Uwagę zwraca oszczędna acz efektowna dekoracja w postaci pasów gęsto ułożonych cegieł, akcentujących powierzchnię ryzalitu wejściowego i przesłzenie między oknami.

3. Planty Gutsfelda

Skracamy w ulicę Katowicką. Po chwili marszu docieramy do znajdującego się po naszej lewej stronie zieleńca, zwanego plantami Gutsfelda. Nazwa pochodzi

sukcesy odnosił w latach 60-tych XX wieku, grając przez jeden sezon w II lidze.

4. „Michnia”

Przechodzimy na drugą stronę ulicy Katowickiej i wchodzimy w zieleńiec przy ulicy P. Czajkowskiego. Po lewej stronie znajdują się niewielkie wzniesienia tzw. hałd pocynkowych, będących pozostałością po funkcjonującej tu w XIX wieku cynkowni „Hugo”. Teren ten lokalnie nazywa się „Michnia”, najpewniej od nazwy istniejącego tu niegdyś niewielkiego stawu.

5. Kościół

Z ulicy P. Czajkowskiego skręcamy w prawo w ulicę P. Zdziebkowskiej i po chwili dochodzimy do terenu parafii p.w. św. Wawrzyńca i św. Antoniego. Historia wireckiej parafii rozpoczęła się w roku 1856, kiedy do użytku został



oddany dom karny, posiadający kaplicę pod wezwaniem św. Wawrzyńca. Służyła ona odprawianiu liturgii zarówno dla więźniów, jak i okolicznych mieszkańców.

od nazwiska wireckiego proboszcza – ks. Antoniego Gutsfelda. W latach 1894–1922 kierował on pobliską parafią p.w. św. Wawrzyńca i św. Antoniego. W centrum skweru znajduje się Pomnik Czynu Powstańczego wzniesiony w 1961 roku według projektu Stanisława Konarzewskiego oraz stadion należący do klubu GKS „Wawel-Wirek”. Był to pierwszy na tym terenie polski klub sportowy, założony go w 1920 roku. Swoje największe

W związku z dynamicznym rozwojem osady, diametralnie wzrosła liczba zamieszkującej ją ludności, wobec czego kaplica szybko stała się zbyt mała. W latach 1873–74, dzięki finansowemu wsparciu hrabiego Donnersmarcka, przy ulicy A. Nowary wzniesiono pierwszy w Wirku kościół. Wkrótce i on okazał się być nieodpowiedni dla stale rosnącej rzeszy wiernych, w związku z czym na początku wieku zdecydowano o budowie nowej świątyni. Projekt powierzono znanemu niemieckiemu architektowi Ludwigowi Schneiderowi. Kościół wzniesiono w latach 1908–1909 w stylu neogotyku. Charakterystyczny jest masyw zachodni budowli opracowany w formie wysokiej wieży z zegarem. Należy koniecznie zajrzeć do środka, gdzie zachowały się wysokiej klasy witraże autorstwa Carla Lerscha oraz ołtarz główny w formie tryptyku, przedstawiający patronów kościoła. Witraże wireckie stanowią jeden z najlepszej klasy zespołów witrażowych w regionie. Składają się na niego 64 okna, tworzące oprócz pojedynczych przedstawień dyptyki, tryptyki, cykle oraz przedstawienia ornamentalne.

6. Kamienica ze św. Florianem

Wychodzimy na ulicę A. Nowary i kierujemy się na zachód. Pod numerem 4 widzimy przepiękną kamienicę o niezwykle ciekawej dekoracji w postaci kwadratowych płycin z wizerunkami zwierząt. W górnej kondygnacji obiektu znajduje się zaś podobizna św. Floriana. Budynek posiada ozdobne detale wykonane z różnokolorowych, glazurowanych cegieł. Praktyka dekorowania elewacji za

pomocą zróżnicowanych kolorystycznie cegieł ma swoje korzenie jeszcze w średniowieczu. Aby urozmaicić fasady budynków



układano na nich geometryczne wzory, wykorzystując do tego tzw. zendrówki – cegły, które wypalano na granicy zeszklenia, dzięki czemu zyskiwały piękny, połyskujący, prawie czarny kolor. Później zaczęto stosować cegły glazurowane, pokrywane kolorowymi szkliwami.

7. Kamienica przy 1 Maja 243

Wychodzimy na ulicę 1 Maja wprost na zjawiskową kamienicę zlokalizowaną pod numerem 243. Wybudowano ją w latach 1906–1909



w stylu secesyjnym. Niezwykła jest jej dekoracja, której główną oś stanowią dwie stylizowane jasionki. Wokół nich na ozdobnych płycinach umieszczono wizerunki zwierząt. Warto ich poszukać i przyjrzeć się drobiazgowemu potraktowaniu detalu. Znajdziemy tu m.in.: jaszczurkę, wiewiórkę, sowę, lisa, żabę, zająca, ptaki czy pszczoły. Nad wszystkim góruje znajdujące się w centrum fasady duże uśmiechnięte słońce.

8. Dawny ratusz

Kierujemy się na południe ulicą 1 Maja i wkrótce dojdziemy do budynku, w którym mieścił się ratusz, a następnie rudzki sąd. Sąd wirecki zajmował dwie nieruchomości - secesyjną kamienicę pod numerem 223 i modernistyczny gmach o numerze 225. Wart uwagi jest szczególnie ten drugi, wybudowany w latach 1928-29 według projektu wybitnego śląskiego architekta - Tadeusza Michejdy. Ten absolwent Wydziału Architektury Politechniki Lwowskiej był inicjatorem powstania Związku Architektów na Śląsku, a w latach 1934-39 prezesem śląskiego oddziału SARP (Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej). Jego pierwsze realizacje wykazują fascynację architekturą nurtu Art Déco (przykładem może być jego własna willa przy ul. Poniatowskiego w Katowicach). Z czasem Michejda zaczyna coraz śmielej korzystać z rozwiązań rodzącego się wówczas funkcjonalizmu, by po czasie całkowicie oddać się temu stylowi. Rudzka realizacja stanowi niejako etap pośredni pomiędzy tymi dwoma stylami w twórczości architekta. Widać tu przede wszystkim dużą

fascynację niezwykle popularnym w ówczesnej Polsce nurtem Art Déco. Był to styl, który odpowiadał zapotrzebowaniu na budownictwo o wyraźnych, polskich cechach. W ramach nurtu wykorzystywano tradycyjne ludowe motywy zdobnicze - zakopiańskiej parzenicy, kryształków, jodełek czy kozikowych zaciosów. Był to styl chętnie używany w architekturze użyteczności publicznej. Nowe gmachy miały epatować narodowymi formami i poprzez swoją estetykę podkreślać przynależność ziem do Rzeczypospolitej. Było to szczególnie ważne na ziemiach śląskich, które do Polski przyłączy-



no dopiero w 1922 roku. Nie dziwi zatem obecność tego stylu w wireckim ratuszu. Warto wspomnieć, że polska redakcja Art Déco została zauważona i doceniona na arenie międzynarodowej. Na Wystawie Światowej w Paryżu w 1925 roku pawilon polski projektu Józefa Czajkowskiego był jednym z najpopularniejszych, a rzeźbiarz Jan Szczepkowski za kapliczkę Bożego Narodzenia uzyskał nagrodę Grand Prix.

